

S T U D I A

Międzynarodowe studia bezpieczeństwa – subdyscyplina nauki o stosunkach międzynarodowych

Edward Haliżak

Uniwersytet Warszawski

Celem artykułu jest identyfikacja obszaru badawczego oraz teorii międzynarodowych studiów bezpieczeństwa jako subdyscypliny nauki o stosunkach międzynarodowych. Myślą przewodnią artykułu jest twierdzenie mówiące, że badanie bezpieczeństwa jakichkolwiek podmiotów jest możliwe efektywnie pod względem poznawczym tylko na gruncie nauki o stosunkach międzynarodowych oferującej teorie i modele eksplanacyjne. Mając to na względzie, w artykule zostaną podjęte następujące kwestie. Po pierwsze, strukturyzacja obszaru badawczego międzynarodowych studiów bezpieczeństwa z uwzględnieniem kryterium poziomu analizy podmiot–struktura. Po drugie, procesualne ujęcie problemu bezpieczeństwa. Po trzecie, ukazanie przestrzennego wymiaru bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: międzynarodowe studia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo humanitarne, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, dylemat bezpieczeństwa, wspólnota bezpieczeństwa, sekurytyzacja, dyskurs.

Wstęp

Badania bezpieczeństwa międzynarodowego są tradycyjnie od wielu lat uznawane za najważniejszą subdyscyplinę nauki o stosunkach międzynarodowych. Można wręcz stwierdzić, że największe wyzwania badawcze wywodziły się z obszaru bezpieczeństwa narodowego w związku z potrzebą udzielania odpowiedzi na pytania o przyczyny wojen i konfliktów zbrojnych, wyścigu zbrojeń konwencjonalnych i nuklearnych, a więc tego wszystkiego, co stwarza zagrożenia dla egzystencji państw i społeczeństw. Nic więc dziwnego, że w ostatnim czasie badania bezpieczeństwa z perspektywy nauki o stosunkach międzynarodowych stały się najszybciej rozwijającą się subdyscypliną. Dowodzą tego niezliczone wręcz publikacje, które charakteryzują się wyjątkowym pluralizmem, jeśli wziąć pod uwagę brak jednoznaczności w pojmowaniu istoty

bezpieczeństwa i obszaru oraz teoretyczne zróżnicowanie. Taki stan rzeczy nie służy budowie konsensusu odnośnie do tego, co badać. I jak badać?

Inną ważną zauważalną cechą badań bezpieczeństwa jest ich symbioza i integracja ze sferą praktyki (polityki bezpieczeństwa państwa) – co przejawia się w rywalizacji w dostępie do ośrodków władzy i publicznych środków na finansowanie badań. Bezpośrednie i rozbudowane związki między badaniami a praktyką bezpieczeństwa stawiają na porządku dziennym problem niezależności i obiektywizmu badaczy podejmujących tę problematykę. Ten aspekt jest wyjątkowo ważny w naszym kraju, gdzie badanie bezpieczeństwa pozostaje w dużej mierze w gestii kompleksu akademicko-politycznego, który obejmuje badaczy sprawujących na przemian funkcje akademickie i polityczne w administracji państwowej. To praktyka ukształtowana w czasach PRL-u, która przetrwała do chwili obecnej. Sprawowanie funkcji politycznych służy nie tyle nabywaniu doświadczenia i weryfikacji wiedzy teoretycznej, ile zapewnieniu sobie wpływu w środowisku akademickim, wymuszeniu preferowanych zachowań i ułatwionego dostępu do stopni i tytułów naukowych. Nic więc dziwnego, że badania bezpieczeństwa spełniają w pierwszym rzędzie kryteria politycznej poprawności, uzasadniając działania władzy. Lektura publikacji naukowych ośrodków badawczych na temat bezpieczeństwa nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości¹.

Ta sama maniera występuje w ośrodkach akademickich, gdzie rozwijane są programy kształcenia w zakresie bezpieczeństwa, dzięki zaakceptowaniu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dwóch wzajemnie uzupełniających się dyscyplin naukowych: „nauki o bezpieczeństwie” i „nauki o obronności”. Ich utworzenie było związane z wpływami grup interesów resortów siłowych².

Wydawać by się mogło, że przystąpienie Polski do instytucji Zachodu, takich jak NATO czy UE, przyczyni się do jakościowego postępu w badaniach bezpieczeństwa. Nic takiego nie nastąpiło, gdyż np. liczne publikacje na temat Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa są realizowane wedle jednolitego opisowego schematu – co pozwala określić ten stan jako pełny scholastycyzm³, nie mówiąc już o multiplikacji publikacji na ten temat⁴. Brakuje przykładowo badań tego problemu w kategoriach modelu „wspólnoty bezpieczeństwa” Karla Deutscha⁵.

¹ Zob. kompleksową monografię na temat: G. Rydlewski, *Megasystem bezpieczeństwa narodowego w Polsce. Ujęcie procesowe i funkcjonalno-decyzyjne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017.

² Absolutnym kuriozum jest to, że kształcenie na kierunku „bezpieczeństwo wewnętrzne” jest uprzywilejowane w postaci dwukrotnie wyższego wskaźnika kosztochłonności w porównaniu do tradycyjnych kierunków humanistycznych jak filozofia, socjologia, etnologia, kulturoznawstwo. Taki przywilej przekłada się na odpowiednio wysoką dotację budżetową.

³ Na temat scholastyki i replikacji w badaniach w obszarze nauk społecznych zob.: G. King, *Replication*, „PS: Political Science and Politics” 2010, nr 2, s. 453–464.

⁴ Por. R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005; idem, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 2007.

⁵ J. Ciechański, *Deutschland gegen Deutsch? – Karl W. Deutsch na sześćdziesięciolecie Unii Europejskiej*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2017, nr 1, s. 53–74.

Zarzut scholastycyzmu jako niezbyt wyszukanej maniery badawczej można sformułować przede wszystkim pod adresem badaczy NATO w naszym kraju, którzy ograniczają się do opisu bieżących wydarzeń i zagrożeń militarnych mniej lub bardziej realnych, wydatków na zbrojenia, opisywania kolejnych decyzji i raportów na temat taktyki i strategii wojskowej ogłaszanych przez organy tego sojuszu. W rezultacie badania bezpieczeństwa sprowadzają się do opisu bieżącej polityki i jej uzasadniania przez tych, których Steve Smith określa mianem „pozostających na usługach rządu” (ang. *beltway bandits*), reprezentujących przemysł studiów bezpieczeństwa, które przez to same w sobie są źródłem braku bezpieczeństwa⁶.

Aż nadto widoczny jest brak teoretycznej refleksji w kategoriach tak uznanych koncepcji teoretycznych, jak: dylemat bezpieczeństwa oraz sekurytyzacji, bezpieczeństwo ontologiczne i humanitarne. Nie ma badań odwołujących się do teorii głównego nurtu nauki o stosunkach międzynarodowych: realizmu ze wszystkimi jego odniesieniami, neoliberalizmu instytucjonalnego, konstruktywizmu.

Pracą powielającą wszelkie zasygnalizowane powyżej słabości jest opublikowana w 2012 r. publikacja zbiorowa pt. *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. To klasyczny wręcz przykład ateoretycznego podejścia w badaniu bezpieczeństwa, gdzie pierwsze 20 rozdziałów to prosty opis subiektywnie wybranych problemów bezpieczeństwa, podczas gdy ostatni rozdział podejmuje problem bezpieczeństwa w teoriach stosunków międzynarodowych. Jej istotną wadą jest także brak klarownego rozróżnienia między bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, o czym przekonuje nas lektura wstępu⁷. Konstrukcja tej pracy to w pewnym sensie postawienie „wozu przed koniem”, która nie gwarantuje jakiegokolwiek postępu w badaniach, ponieważ żaden z autorów rozdziałów opisowych nie zastosował teorii jako instrumentu badawczego. Przypomnieć należy, że zgodnie z obowiązującym standardem badawczym powinno się formułować założenia i cele badawcze, wychodząc od istniejącego stanu wiedzy na dany temat w formie teorii i modeli. To przykład braku umiejętności operacjonalizacji teorii.

Niedostatki badań bezpieczeństwa międzynarodowego w naszym kraju skłaniają do stawiania pytań o specyfikę obszaru badawczego bezpieczeństwa i jego teoretyczno-metodologiczną tożsamość, czyli to, co przesądza o (sub)dyscyplinarności tego obszaru wiedzy w obrębie danej dyscypliny nauk społecznych. Równie ważne jest pytanie o przynależność takiej subdyscypliny do nauki o stosunkach międzynarodowych, co usprawiedliwiłoby jej nazwę jako „międzynarodowe studia bezpieczeństwa”.

Odpowiadając na powyższe pytania, należy zauważyć że badania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego zostały zapoczątkowane w latach 50. ubiegłego wieku

⁶ S. Smith, *The increasing insecurity of security studies: Conceptualizing security in the last twenty years*, „Contemporary Security Policy” 1999, nr 3, s. 72–101.

⁷ Zob. R. Kuźniar et al. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

za sprawą publikacji Johna Herza o „dylemacie bezpieczeństwa”⁸ i Arnolda Wolfersa o pojmowaniu zagrożeń bezpieczeństwa narodowego⁹. Wedle brytyjskiego badacza Kena Bootha stały się one bodźcem dla badań bezpieczeństwa w ramach rodzącej się nowej dyscypliny: nauki o stosunkach międzynarodowych, które zastąpiły klasyczne badanie natury i istoty wojen¹⁰. To istotny argument uzasadniający pogląd, że podjęcie problematyki bezpieczeństwa stało się jednym z najważniejszych impulsów rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych i w pełni uzasadnia nazwę międzynarodowe studia bezpieczeństwa. Należy jednak zauważyć, że stało się to dopiero w latach 70. ubiegłego wieku, kiedy zakwestionowano państwowocentryczny paradygmat bezpieczeństwa narodowego. Kluczową rolę w tym względzie odegrała opublikowana w 1977 r. praca autorstwa Roberta Keohane’a i Josepha Nye’a pod tytułem *Power nad Interdependence* (Siła i współzależność), która była przełomowa pod każdym względem, ponieważ odrzucała realistyczną wizję rzeczywistości międzynarodowej, proponując w zamian objaśnienia w duchu liberalizmu, transnacionalizmu i globalizmu¹¹. Na podstawie tych nowych podejść i trendów badawczych zdiagnozowano potrzebę przewartościowań w badaniu bezpieczeństwa, co znalazło swój wyraz w powołaniu nowego czasopisma „International Security”, które zaczęło promować międzynarodową, a nie tylko narodową optykę. W słowie wstępnym inauguracyjnego numeru tego czasopisma wskazano, że badania bezpieczeństwa międzynarodowego to w istocie przedsięwzięcia o wielodyscyplinarnym charakterze, zważywszy na ogromną ilość czynników oddziałujących na strukturę systemu międzynarodowego i jego suwerennych członków¹². Wkrótce potem ukazały się publikacje autorstwa Richarda Ullmana¹³ i Barry’ego Buzana¹⁴, które zrewolucjonizowały pojmowanie bezpieczeństwa poprzez rozszerzenie jego treści w wymiarze podmiotowym i przedmiotowym.

Wkładu Barry’ego Buzana w rozwój badań bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych nie sposób przecenić, gdyż był tak naprawdę pierwszym uczonym, który wskazał na potrzebę analitycznego rozgraniczenia pojęć bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe oraz, co najważniejsze, argumentował, że pojęcia bezpieczeństwa nie należy ograniczać do bezpieczeństwa państwa, ponieważ jako takie oferuje ono nową perspektywę w badaniach stosunków międzynarodowych. Pisał na ten temat, co następuje: „idea bezpieczeństwa obejmuje dynamikę zarówno konfliktów, jak i harmonii, tak rozległe jego pojmowanie czyni ją wyjątkowo użyteczną w stosunkach

⁸ J. Herz, *Idealist internationalism and security dilemma*, „World Politics” 1950, nr 2, s. 157–180.

⁹ A. Wolfers, *National security as an ambiguous symbol*, „Political Science Quarterly” 1952, nr 4, s. 481–502.

¹⁰ K. Booth, *Security and emancipation*, „Review of International Studies” 1991, nr 2, s. 313–362.

¹¹ R. Keohane, J. Nye, *Power and Interdependence: World Politics in Transition*, Little Brown, Boston 1977.

¹² *Foreword*, „International Security” 1976, nr 1, s. 2.

¹³ R. Ullman, *Redefining security*, „International Security” 1981, nr 1, s. 129–153.

¹⁴ B. Buzan, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Harvester Wheatsheat, London 1983.

międzynarodowych”¹⁵. W tym kontekście formuje opinię, która dla badania bezpieczeństwa ma kapitalne znaczenie. Otóż uważa on, że takie koncepcje jak siła, pokój i bezpieczeństwo odgrywają ważną rolę w badaniach, ale według niego koncepcja bezpieczeństwa jest syntezą siły i pokoju, które mają węższe znaczenia¹⁶.

W 1987 r. w USA pod auspicjami nowo powołanego czasopisma „International Security” zorganizowano symposium pt. „Przeszłość. Stan obecny i przyszłość Międzynarodowych Studiów Bezpieczeństwa” (The Past, Present and Future of International Security Studies), dzięki któremu do obiegu naukowego wprowadzono nową subdyscyplinę o nazwie „międzynarodowe studia bezpieczeństwa”. W artykule podsumowującym tę konferencję stwierdza się, że równorzędne ujmowanie międzynarodowych studiów bezpieczeństwa i studiów strategicznych jest błędem, gdy prowadzi do zawężenia obszaru badawczego i egocentryzmu rozumianego jako preferowanie punktu widzenia USA. Dlatego studia bezpieczeństwa międzynarodowego powinny przyjmować perspektywę międzynarodową (globalną). Z tym wiąże się potrzeba odwoływania się do wielodyscyplinarnych ujęć, czyli rezygnacji z optyki narodowej i militarnej¹⁷. Do podobnego argumentu odwoływała się na początku pozimnowojennej ery Helga Haftendorn, pisząc, że koncepcja bezpieczeństwa narodowego jednoznacznie utożsamiana z państwem nie uwzględnia bezpieczeństwa innych państw¹⁸.

W bogatej literaturze przedmiotu funkcjonują dwa podejścia: „studia bezpieczeństwa” (ang. *security studies*) i „międzynarodowe studia bezpieczeństwa” (ang. *international security studies*). Niemała część uczonych posługuje się nimi wymiennie, nie dostrzegając różnicy między nimi. Nie wszyscy jednak zgadzają się na taką praktykę i argumentację i wskazują na potrzebę rozdzielenia tych pojęć ze względu na zapewnienie konceptualnej klarowności. Należy do nich Barry Buzan, który w napisanej wspólnie z Lene Hensen monografii *The Evolution of International Security Studies* (Ewolucja międzynarodowych studiów bezpieczeństwa) uzasadnił potrzebę wyodrębnienia ich jako subdyscypliny z własnym specyficznym obszarem badawczym¹⁹. To wyjątkowo cenne studium, które przedstawia w historycznej perspektywie ewolucję pojmowania bezpieczeństwa we wszystkich jego wymiarach. Stanowi ono wartościową inspirację dla prowadzenia dalszych badań i tworzenia nowych koncepcji.

Pojęcie „międzynarodowe studia bezpieczeństwa”, które wyłoniło się w dyskursie naukowym w ostatnich trzech dekadach, jest traktowane jako subdyscyplina nauki o stosunkach międzynarodowych. Specyfika związków między nimi nie jest jednak

¹⁵ Idem, *Peace, power and security: Contending concepts in the study of International Relations*, „Journal of Peace Research” 1984, nr 2, s. 109–125.

¹⁶ Ibidem, s. 111.

¹⁷ J. Nye, S. Lynn-Jones, *International Security Studies: A report of a conference on the state of the field*, „International Security” 1988, nr 4, s. 5–27.

¹⁸ H. Haftendorn, *The security puzzle: Theory – building and discipline building in International Security*, „International Studies Quarterly” 1991, nr 1, s. 17.

¹⁹ B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.

jednoznacznie ustalona. Stąd naszym zdaniem należałoby rozważyć następujące kwestie, które przesądzą o międzynarodowości badania bezpieczeństwa. Oparte jest to na założeniu mówiącym, że nie można zrozumieć bezpieczeństwa jako procesu, jeśli nie uwzględni się oferowanych przez naukę o stosunkach międzynarodowych teorii i modeli badawczych.

Mając powyższe na uwadze, w artykule zostaną rozważone następujące kwestie: poziomy bezpieczeństwa międzynarodowego, bezpieczeństwo jako proces, przestrzenny wymiar bezpieczeństwa międzynarodowego, specyfika bezpieczeństwa międzynarodowego w relacji podmiot–struktura.

Poziomy analizy w międzynarodowych studiach bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo to stan i cecha stosunków międzynarodowych jako specyficznej formy stosunków społecznych między narodami i państwami w wymiarze światowym. Dziedzina wiedzy, która ją bada, to nauka o stosunkach międzynarodowych. Jej podmiot najbardziej trafnie ujął Ludwik Erlich, pisząc, że: „Nauka o stosunkach międzynarodowych zajmuje się tą najważniejszą stroną współzycia ludzi, którą jest współzycie całej ludzkości, współzycie narodów”²⁰.

Rodzi się zatem pytanie, jak badać bezpieczeństwo z punktu widzenia tej dyscypliny naukowej. Otóż miarą jej dyscyplinarnej dojrzałości jest to, że oferuje ona efektywną metodę systematyki obszaru badawczego w postaci procedury wydzielenia poziomu analizy, którą z powodzeniem można zastosować w studiach bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jedną z najważniejszych reguł badawczych nauki o stosunkach międzynarodowych jest wybór poziomu analizy, co należy wiedzieć w kontekście relacji: części–całości, subsystem–system, ujęcie mikro–makro, agregacja–dezagregacja. Wybór taki ma pierwotny charakter o ontologicznym charakterze. Ontologiczne rozstrzygnięcia w nauce o stosunkach międzynarodowych są przyjmowane we wstępnej fazie badań w postaci założeń odnośnie do tego, co zamierzamy badać²¹.

Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego stulecia ukazały się dwie publikacje, w których po raz pierwszy zidentyfikowano problem poziomu analizy w badaniach stosunków międzynarodowych. Pierwszą była opublikowana w 1959 r. monografia autorstwa Kennetha Waltza, w której zadając pytanie o przyczyny wojen i warunki pokoju, stwierdzał, że odpowiedź na nie jest możliwa poprzez analizę zachowań człowieka, systemów wewnętrznych państwa oraz systemu międzynarodowego²². David Singer w opublikowanym dwa lata później artykule wymienił wprost następujące poziomy

²⁰ L. Erlich, *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1947, s. 2.

²¹ E. Haliżak, *Poziomy analizy w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, Rambler, Warszawa 2012, s. 19–33.

²² K. Waltz, *Man, the State and War. A Theoretical Analysis*, Columbia University Press, New York 1959.

analizy: a) interakcje między jednostkami, zwłaszcza decydentami, b) interakcje między państwami, c) interakcje na poziomie systemu międzynarodowego, który jest podany jako odrębna całość²³.

Kryterium poziomu analizy stosuje się w badaniach bezpieczeństwa, gdzie wyróżnia się: a) poziom bezpieczeństwa jednostki ludzkiej (ang. Human security), b) bezpieczeństwo państwa – bezpieczeństwo narodowe i c) bezpieczeństwo międzynarodowe²⁴. Do tych trzech poziomów dodaje się czwarty w postaci bezpieczeństwa regionalnego.

Odwołując się do kryteriów analizy systemowej, możemy stwierdzić, że w bezpieczeństwie na poziomie systemowym (systemu międzynarodowego) zawierają się trzy pozostałe poziomy, tj. bezpieczeństwo humanitarne jednostki ludzkiej, narodowe i regionalne jako podsystemy systemu międzynarodowego, między którymi zachodzą relacje przyczynowe i sprzężenia zwrotne. Niemniej jednak te cztery poziomy bezpieczeństwa ujmuje się w sposób hierarchiczny, począwszy od najwyższego bezpieczeństwa jednostki ludzkiej poprzez narodowe i regionalne, a skończywszy na poziomie systemowym. Przyjęcie takiej klasyfikacji uzasadnia posługiwanie się kategorią naukową badania bezpieczeństwa międzynarodowego, która spełnia kryterium systemowości i ma nadrzędny charakter w stosunku do subsystemowych, tj. niższego rzędu, wymiarów bezpieczeństwa.

Przypomnieć należy, że obszar badawczy nauki o stosunkach międzynarodowych zawiera się w pojęciu międzynarodowości²⁵, którą, jak pisze Pinar Bilgin, badamy w pierwszej kolejności z uwzględnieniem kryterium bezpieczeństwa²⁶.

Bezpieczeństwo jednostki ludzkiej

Historia bezpieczeństwa jednostki ludzkiej jest bardzo krótka i datuje się od 1994 r., kiedy po raz pierwszy zostało ono zidentyfikowane jako istotny wymiar bezpieczeństwa w publikacji agencji ONZ ds. rozwoju²⁷. W Polsce przez badaczy problematyki bezpieczeństwa jest całkowicie pomijane, co jest związane z preferowaniem badań dotyczących bezpieczeństwa narodowego²⁸.

²³ D. Singer, *The level of analysis problem in International Relations*, „World Politics” 1961, nr 1, s. 77–92.

²⁴ L. Neck, *National International and Human Security: A Comparative Introduction*, Rowman and Littlefield, Blue Ridge 2017.

²⁵ Zob. na ten temat: R. Cox, *The international in evolution*, „Journal of International Studies” 2007, nr 3, s. 513–527; A. Callinicos, J. Rosenberg, *Uneven and combined development: The social-relational substratum of „the international?” An exchange of letters*, „Cambridge Review of International Affairs” 2008, nr 1, s. 77–112; A. Gałganek, *Genealogia międzynarodowości*, „Przegląd Politologiczny” 2010, nr 3, s. 7–22.

²⁶ P. Bilgin, *International in Security, Security in the International*, Routledge, London 2017.

²⁷ Zob. publikacje ONZ: *1994 Human Development Report UNDP*, Oxford University Press, New York 1994; *Human Security in Theory and Practice*, UNOCHA, Human Security Unit, New York 2009.

²⁸ Autor tego artykułu podjął ten temat, zob. E. Haliżak, *Przewartościowania koncepcji rozwoju przez ONZ*, w: J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 262–276.

Raport z 1994 r. identyfikował następujące czynniki, które oddziałują na stan bezpieczeństwa jednostki ludzkiej: stan gospodarki, wyżywienie, zdrowie, środowisko naturalne, brak zagrożeń, wolność polityczna²⁹. Sadako Ogata i Johan Cels z Komisji ds. Bezpieczeństwa Humanitarnego ONZ przedstawiają taką definicję: „ochrona istotnych wolności – niezbędnych dla istnienia człowieka i jego rozwoju [...]”. Bezpieczeństwo jednostki ludzkiej wiąże się z ochroną ludzi przed trwałymi i istotnymi zagrożeniami o naturalnym i społecznym charakterze oraz podejmowaniem działań na rzecz zwiększenia możliwości rozwijania przez jednostki i wspólnoty świadomych wyborów i działań we własnym interesie³⁰. W bogatej literaturze przedmiotu bezpieczeństwo jednostki ludzkiej definiuje się w węższym znaczeniu jako bezpieczeństwo jednostki i obywatela³¹ oraz w szerszym kontekście uwarunkowań i form przejawiania się, gdzie uwzględnia się takie kwestie, jak: wolność jednostki, podstawowe potrzeby człowieka, stabilność i rozwój, godność, brak zagrożeń.

Bezpieczeństwo jednostki ludzkiej pojawia się najpierw jako inicjatywa polityczna ONZ, zaadaptowana następnie do praktyki polityki zagranicznej państw, które w 1999 r. utworzyły Sieć Bezpieczeństwa Jednostki Ludzkiej (Human Security Network). Państwa te to Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Austria, Chile, Irlandia, Holandia, Tajlandia, Jordania i Mali.

Rozwój tej idei bezpieczeństwa sprawił, że stała się ona przedmiotem badania. W 2001 r. Roland Paris pytał, czy nadchodzi czas zmiany paradygmatu³². Matt McDonald podjął natomiast próbę usytuowania bezpieczeństwa jednostki ludzkiej w badaniach bezpieczeństwa w ogóle³³. Lektura artykułów w czasopiśmie „Journal of Human Development” dostarcza interesujących informacji na temat ewolucji badań tego wymiaru bezpieczeństwa.

Na pytanie: dlaczego warto badać bezpieczeństwo jednostki ludzkiej?, udziela się następującego rodzaju odpowiedzi.

Po pierwsze, bez wyodrębnienia tego poziomu badania nie sposób zrozumieć istoty bezpieczeństwa w ogóle, ponieważ umożliwia to identyfikację zagrożeń przez obywateli i decydentów – to ontologicznie pierwotny poziom. To wstęp do jakichkolwiek studiów bezpieczeństwa. Johan Galtung mówi wręcz o tym, że bezpieczeństwo jednostki ludzkiej legitymizuje termin bezpieczeństwo, nadając mu humanistyczny wymiar³⁴.

²⁹ 1994 *Human Development Report UNDP*, op. cit.

³⁰ S. Ogata, J. Cels, *Human Security – Protecting and empowering people*, „Global Governance” 2003, nr 3, s. 273–282.

³¹ D. Gasper, O. Gomes, *Human Security thinking in practice: Personal security, citizen security and comprehensive mapping*, „Contemporary Politics” 2015, nr 1, s. 100–116.

³² R. Paris, *Human Security paradigm shift or hot air*, „International Security” 2001, nr 2, s. 87–102.

³³ M. McDonald, *Human Security and the construction of security*, „Global Society” 2002, nr 3, s. 277–295.

³⁴ J. Galtung, *Human Needs, Humanitarian Intervention, Human Security and the War in Iraq*, 25.02.2004, www.oldsides.transnational.org (data dostępu: 23.08.2017).

Po drugie, badanie bezpieczeństwa jednostki ludzkiej umożliwia poznanie istoty niemilitarnych zagrożeń bezpieczeństwa ludzi i grup społecznych, których ilość rośnie wraz z rozwojem cywilizacyjnym i procesami globalizacji.

Po trzecie, bezpieczeństwo jednostki ludzkiej jako kategoria analityczna pełni funkcję integrującą w badaniach bezpieczeństwa i uzasadnia stosowanie terminu „studia bezpieczeństwa międzynarodowego”, ponieważ odnosi się do ludzi zamieszkujących w państwie, w regionie i w całym świecie, a więc na trzech poziomach, które wydziela się dla celów analitycznych.

Bezpieczeństwo narodowe

Bezpieczeństwo narodowe po II wojnie światowej było najważniejszym obszarem badawczym problematyki bezpieczeństwa określanym także mianem „studiów bezpieczeństwa” (ang. *security studies*).

Taki stan rzeczy uzasadniają naszym zdaniem argumenty trojakiemu rodzaju.

Po pierwsze, okoliczności zimnej wojny sprawiły, że niebezpieczeństwa o charakterze militarnym stwarzały zagrożenie dla egzystencji państw, ich suwerenności i terytorialnej integralności. Po zakończeniu zimnej wojny ta logika nie została odwrócona, gdyż po 2001 r. w ramach wojny ze światowym terroryzmem wzrosło znaczenie siły militarnej w polityce państwa.

Po drugie, po II wojnie światowej w teorii i praktyce polityki zagranicznej dominował państwocentryczny paradygmat wywodzący się z tradycji realizmu politycznego. Zgodnie z jego założeniami polityka siły państwa wynika z właściwej dla tego państwa cechy mobilizacji zasobów i stosowania środków przymusu w polityce bezpieczeństwa narodowego. Realizowane w takim duchu badania bezpieczeństwa dominują w USA, o czym dobitnie zaświadcza profil publikacji w czasopiśmie „International Security”³⁵.

Po trzecie, dominację problematyki bezpieczeństwa narodowego w badaniach bezpieczeństwa w ogóle można tłumaczyć także trwale zakorzenionym w naukach społecznych metodologicznym nacjonalizmem, który opiera się na założeniu mówiącym, iż państwo – naród – społeczeństwo to naturalne i najważniejsze instytucje społeczne i polityczne we współczesnym świecie. To samopotwierdzający się mechanizm i proces patrzenia na świat oraz opisywania go³⁶. Również doktryna prawa międzynarodowego opiera się na prymacie państwa jako podmiotu politycznego i terytorialnego (obszar, granice).

³⁵ S. Miller, *International Security at twenty five: From one world to another*, „International Security” 2001, nr 1, s. 5–39.

³⁶ A. Wimmer, N. Schiller, *Methodological nationalism and beyond: Nation state building, migration and the social sciences*, „Global Network” 2002, nr 4, s. 301–334; eidem, *Methodological nationalism, the social sciences and the study of migration: An essay in historical epistemology*, „International Migration Review” 2003, nr 3, s. 576–610.

Złożoność problematyki bezpieczeństwa narodowego jest ogólnie znana. Wbrew oczekiwaniom nie wypracowano powszechnie akceptowanej intersubiektywnie definicji operacyjnej. W tej sytuacji nadal aktualność zachowuje praca Arnolda Wolfersa mówiąca, że bezpieczeństwo narodowe jest niejednoznacznym terminem³⁷. Do tego tekstu, zapomnianego przez współczesnych badaczy bezpieczeństwa przekonanych o własnej wielkości, warto powrócić i odczytać go na nowo z powodu wyłożonego w nim jednego bardzo ważnego argumentu. Otóż Wolfers twierdził, że jest nonsensem, aby państwa zajmowały się bezpieczeństwem jako takim. Bezpieczeństwo narodowe to środek do osiągnięcia innych celów, a nie cel sam w sobie – to rodzaj instrumentalnej racjonalności. Jeżeli jest inaczej, prowadzi to wprost do ujawnienia się efektu „dylematu bezpieczeństwa”³⁸, który to termin wprowadził do obiegu naukowego dwa lata wcześniej John Hertz³⁹.

Absolutyzacja bezpieczeństwa narodowego w badaniach to efekt działań instytucji państwa zainteresowanych promowaniem i rozwijaniem takiego kierunku badań, ponieważ legitymizują one ich funkcje i przywileje. Towarzyszy temu oportunizm badaczy, nieuwzględniających strukturalnych przemian w sferze bezpieczeństwa, które przejawiają się tym, że przedmiotem zagrożeń jest w coraz większym stopniu społeczeństwo, a nie państwo⁴⁰.

Innym ważnym wyzwaniem w badaniach bezpieczeństwa narodowego jest kwestia relacji z pokrewnym kierunkiem badań – „studiami strategicznymi”. Joseph Nye i Sean Lynn-Jones wskazują jednoznacznie, że problemy strategii są częścią międzynarodowych studiów bezpieczeństwa, a sama nazwa „studia strategiczne” implikuje, że przedmiotem badań w ich ramach są wybory opcji strategii oraz ich praktyczne wdrażanie przez państwa⁴¹. Zatem ich obszar badawczy jest nieporównywalnie większy od studiów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

Największym metodologicznym wyzwaniem w badaniach bezpieczeństwa narodowego jest wybór teorii (modelu) analizy. Zależy to od tego, jaki aspekt tego bezpieczeństwa chcemy zbadać i jakie w związku z tym przyjmujemy założenia ontologiczne. Z głównego nurtu teorii stosunków międzynarodowych mamy do wyboru: realizm, liberalizm (neoliberalny instytucjonalizm) i konstruktywizm⁴².

³⁷ A. Wolfers, „National Security” as an ambiguous symbol, „Political Science Quarterly” 1952, nr 4, s. 481–502.

³⁸ Ibidem, s. 492–494.

³⁹ J. Herz, *Idealist internationalism and the security dilemma*, op. cit. Zob. także: J. Jervis, *Cooperation under the security dilemma*, „World Politics” 1978, nr 2, s. 167–214; G. Snyder, *The security dilemma in alliance politics*, „Security Studies” 1996, nr 3, s. 90–121; Ch. Glaser, *The security dilemma revisited*, „World Politics” 1997, nr 1, s. 171–201.

⁴⁰ E. Kirshner, J. Sperling, *The new security threats in Europe: Theory and evidence*, „European Foreign Affairs Review” 2002, nr 4, s. 423–452.

⁴¹ J. Nye, S. Lynn-Jones, *International Security Studies...*, op. cit., s. 7

⁴² E. Haliżak, *Polityka i strategia Chin w kształtowaniu bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008 (seria Żurawia Papers, z. 10).

Bezpieczeństwo regionalne

Bezpieczeństwo regionalne jako praktyka i jako problem badawczy w nauce o stosunkach międzynarodowych pojawiło się po I wojnie światowej, kiedy w Pakcie Ligi Narodów w art. 9 zapisano, że państwa mogą tworzyć regionalne porozumienie w sferze bezpieczeństwa. Tę koncepcję bezpieczeństwa w znacznie rozszerzonej wersji zapisano w Karcie Narodów Zjednoczonych ONZ (rozdział VIII, art. 51–54). Doświadczenia Ligi Narodów i ONZ były inspiracją dla licznych badań i publikacji o użyteczności regionalnych instytucji w zapewnieniu bezpieczeństwa i pokoju. Nieomal wszystkie były realizowane z punktu widzenia prawa międzynarodowego⁴³.

Absolutnym przełomem w badaniu bezpieczeństwa regionalnego było opublikowanie w 1957 r. przez Karla Deutscha monografii o uwarunkowaniach i czynnikach kształtowania wspólnoty bezpieczeństwa (ang. *security community*) na obszarze euroatlantyckim. Twierdził w niej, że owa wspólnota charakteryzuje się tym, że państwa i społeczności rozwiązują wszelkie różnice między nimi bez uciekania się do wojny i środków przymusu⁴⁴. Koncepcja Deutscha wyprzedzała epokę zimnowojenną w konceptualizacji stosunków międzynarodowych, a jej walory eksplanacyjne są aktualne do chwili obecnej pomimo upływu 60 lat od jej publikacji⁴⁵.

Praca Deutscha stała się inspiracją dla nowych ujęć regionalizmu w kategoriach analizy systemowej. Ich egzemplifikacją była koncepcja subsystemu regionalnego jako pośredniego szczebla analizy stosunków międzynarodowych, który plasował się między poziomem państwa a całym systemem międzynarodowym⁴⁶.

W okresie zimnej wojny zaczęto dostrzegać potencjał eksplanacyjny w badaniu bezpieczeństwa na poziomie regionalnego (sub)systemu, ponieważ, jak to ujął Raimo Vayrynen, możliwe jest sformułowanie bardziej wiarygodnych przyczynowo-skutkowych hipotez o konfliktach regionalnych dzięki możliwości precyzyjnego zidentyfikowania ze względu na bliskość geograficzną zmiennej zależnej i zmiennej niezależnej⁴⁷.

Po zakończeniu zimnej wojny regionalizm jako proces nabrał nowej dynamiki, uwolniony od dwubiegunowej logiki rywalizacji międzysystemowej⁴⁸. Z tego po-

⁴³ R. Bierzanek, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1977; P. Kobza, *Układy regionalne w systemie bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych*, ASPRA, Warszawa 2006.

⁴⁴ K. Deutsch et al., *Political Community and the North Atlantic Area: International Organization in the light of Historical Experience*, Princeton University Press, Princeton 1957.

⁴⁵ J. Ciechański, *Deutschland gegen Deutsch?...*, op. cit.

⁴⁶ Zob. L. Binder, *The Middle East as a subordinated international system*, „World Politics” 1958, nr 3, s. 408–429; B. Russett, *International Regions and the International System*, Greenwood, Chicago 1967; W. Thompson, *The regional subsystem. A conceptual explication and a propositional inventory*, „International Studies Quarterly” 1973, nr 1, s. 89–117.

⁴⁷ R. Vayrynen, *Regional conflict formations: An intractable problem of International Relations Theory*, „Journal of Peace Research” 1983, vol. 21, s. 359; idem, *Collective violence in a discontinuous World: Regional realities and global fallacies*, „International Social Science Journal” 1986, vol. 110, s. 513–528.

⁴⁸ E. Haliżak, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 2, s. 31–47; E. Mansfield, H. Milner, *The new ware of regionalism*, „International Organization” 1999, nr 3, s. 589–627.

wodu w nieomal wszystkich regionach świata ujawniły się zakorzenione endogeniczne spory, napięcia i konflikty. W sposób naturalny stało się to przedmiotem badań ukierunkowanych na odkrycie specyfiki bezpieczeństwa regionalnego⁴⁹. Efektem tego wzmożonego zainteresowania było powstanie nowego obszaru badań w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Ich efektem są nowe konceptualizacje i teorie bezpieczeństwa regionalnego. Wśród nich największe znaczenie eksploatacyjne ma „teoria regionalnych kompleksów bezpieczeństwa” (ang. *regional security complex theory* – RSCT) sformułowana przez Barry’ego Buzana i Olego Waewera⁵⁰.

Autorzy tej teorii przyjmują sformułowane w duchu neorealizmu założenie, zgodnie z którym każdy regionalny system to określona struktura międzynarodowa i w związku z tym charakteryzują ją takie cechy, jak: biegunowość, anarchia i polityka balansowania. Geograficzna bliskość sprawia, że poziom współzależności jest wyjątkowo wysoki. Dotyczy to także interakcji w sferze bezpieczeństwa w postaci zagrożeń lub tych o przyjaznym charakterze. Również dylematy bezpieczeństwa przejawiają się z dużą intensywnością.

Biorąc powyższe pod uwagę, badacze stwierdzają, że w regionalnym systemie bezpieczeństwa „większość zagrożeń oddziałuje szybciej ze względu na krótszy dystans, a współzależność w sferze bezpieczeństwa przybiera postać swego rodzaju regionalnego klastra”⁵¹. Dlatego określają go jako terytorialnie spójny subsystem definiowany przez spójny i wzajemnie uzależniony proces sekurytyzacji⁵².

Warto nadmienić, że Buzan i Waever wyodrębniali następujące regionalne kompleksy bezpieczeństwa: Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Europa, obszar postradziecki, Bliski Wschód, Afryka Południowa, Afryka Centralna, Azja Południowa i Azja Wschodnia. W polskiej literaturze przedmiotu analizy teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa zrealizowali Edward Haliżak i Łukasz Fijałkowski⁵³.

⁴⁹ D. Lake, P. Morgan (red.), *Regional Orders: Building Security in a New World*, Pennsylvania State University Press, University Park 1997; J. McMillan, R. Sokolsky, A. Winner, *Toward new regional security architecture*, „Washington Quarterly” 2003, nr 3, s. 161–175.

⁵⁰ Zob. następujące prace: B. Buzan, *A framework for regional security analysis*, w: B. Buzan, G. Rivzi (red.), *Asian Insecurity and the Great Power*, MacMillan, London 1986; idem, *The logic of regional security in the Post-Cold War World*, w: B. Hettne et al. (red.), *The New Regionalism and the Future of Security and Development*, St. Martin Press, New York 2000; B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers*, Cambridge University Press, New York 2003. W tym samym czasie w USA o regionalnych kompleksach bezpieczeństwa pisał D. Lake, *Regional security complexes: A system approach*, w: D. Lake, P. Morgan (red.), *Regional Orders: Building Security in a New World*, Pennsylvania State University Press, University Park 1997.

⁵¹ B. Buzan, O. Waever, *Regions and Powers*, op. cit., s. 4

⁵² Ibidem, s. 43.

⁵³ E. Haliżak, *Regionalny kompleks bezpieczeństwa Azji Północno-Wschodniej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007 (seria Żurawia Papers, z. 3); Ł. Fijałkowski, *Regionalny wymiar bezpieczeństwa Azji Południowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

Bezpieczeństwo w wymiarze systemowym – globalnym

Od czasów Mortona Kaplana stosunki międzynarodowe w wymiarze światowym i globalnym określa się mianem systemu międzynarodowego⁵⁴.

Obszar badawczy bezpieczeństwa na tym poziomie jest wyjątkowo obszerny, a dla jego identyfikacji stosuje się różne kryteria. Redaktorzy powołanego przez International Studies Association czasopisma „Journal of Global Security Studies” stawiają pytania, które odnoszą się do globalnego poziomu bezpieczeństwa: 1) W jaki sposób powinniśmy myśleć o globalnym bezpieczeństwie? Jaką kwestię i problem należy uznać za najważniejsze obecnie i w przyszłości oraz jak je oddzielić od poziomu narodowego i regionalnego? Jak daleko należy wnikać w te wszystkie globalne treści? 2) W jaki sposób powinniśmy badać bezpieczeństwo globalne? Które z podejść jest najbardziej atrakcyjne pod względem eksplanacyjnym? Jakie są niedogodności i wady aktualnie stosowanych podejść w badaniu bezpieczeństwa na poziomie globalnym? Jak powinniśmy wykorzystać zakumulowaną do tej pory wiedzę, aby stawiać nowe pytania umożliwiające poszerzenie perspektywy badawczej?⁵⁵

Co się tyczy odpowiedzi na pierwsze pytanie, to w dotychczasowych badaniach daje się zauważyć tendencję do identyfikacji poszczególnych problemów, które subiektywnie uznaje się za ważne dla bezpieczeństwa globalnego na poziomie systemowym. Najczęściej wymienia się: rywalizację wielkich mocarstw, wyścig zbrojeń i proliferację broni masowego rażenia, konflikty (wojny) między państwami i wewnątrz państw, konflikty asymetryczne, terroryzm i międzynarodową przestępczość, ochronę środowiska naturalnego, ochronę zdrowia, bezpieczeństwo energetyczne i ekonomiczne. Takie podejście skutkuje najczęściej opisem danego problemu i brakiem właściwej kontekstualizacji w systemie międzynarodowym.

Całościowe ujęcie problemu bezpieczeństwa na poziomie systemowym wymaga naszym zdaniem rozważenia dwóch strukturalnych kwestii. Po pierwsze, poziomu dystrybucji sił (potęgi) w systemie międzynarodowym. Po drugie, odniesienia się do takich cech, jak: anarchia, hierarchia oraz instytucjonalizacja systemu międzynarodowego.

Problem dystrybucji siły i potęgi w systemie międzynarodowym jako kluczowej determinanty bezpieczeństwa międzynarodowego został wprowadzony do naukowego dyskursu przez realistów w postaci teorii biegunowości (ang. *polarity theory*), w ramach której wyróżnia się modele jednobiegunowości i dwubiegunowości.

W czasie zimnej wojny odbyła się interesująca dyskusja między Kennethem Waltzem z jednej a Davidem Singerem i Karlem Deutschem z drugiej strony na temat funkcjonalności i dysfunkcjonalności bipolarnego i multilateralnego układu sił względem bezpieczeństwa międzynarodowego⁵⁶. Dzisiaj, kiedy jesteśmy świadkami

⁵⁴ M. Kaplan, *System and Process in International Politics*, Krieger, New York 1957.

⁵⁵ Introduction, „Journal of Global Security Studies” 2016, nr 1, s. 1.

⁵⁶ K. Waltz, *The stability of bipolar World*, „Daedalus” 1964, nr 3, s. 881–909; K. Deutsch, D. Singer, *Multipolar power system and international stability*, „World Politics” 1964, nr 2, s. 390–406.

wyłaniającego się nowego bipolarnego układu sił Chiny–USA⁵⁷, argumenty użyte w tamtej debacie zachowują nadzwyczajną aktualność.

Z kolei po zakończeniu zimnej wojny rozgorzała debata trwająca do chwili obecnej na temat zakresu redystrybucji siły i potęgi w ostatnim ćwierćwieczu między tymi, którzy argumentują, że występuje jednobiegunowa struktura w postaci materialnej przewagi USA i prowadzonej przez to mocarstwo globalnej polityki imperialnej⁵⁸, a tymi, którzy twierdzą, że jest wręcz odwrotnie i że właściwą kategorią analityczną jest multilateralizm⁵⁹. W tej debacie warto zwrócić uwagę na artykuł Christophera Lane'a, który już w 1993 r. mówił o „iluzji jednobiegunowości”⁶⁰. Zrealizowała się ona w praktyce szybciej niż sądzono dzięki koncepcji siły i potęgi w dwóch biegunach, tj. USA i Chinach.

Odnosząc się do drugiego pytania, o badania bezpieczeństwa na poziomie systemowym – globalnym, można mówić o znacznej proliferacji modeli i teorii, których wartość ekspanacyjna jest zasadniczo odmienna.

Po zakończeniu zimnej wojny wyrażono nadzieję, że zrodzona jeszcze w okresie Ligi Narodów koncepcja „bezpieczeństwa zbiorowego” stanie się podstawą globalnego systemu bezpieczeństwa⁶¹. Tak się jednak nie stało, o czym świadczy fiasko reformy ONZ. Z dzisiejszej perspektywy widać aż zbyt dobrze brak ekspanacyjnej użyteczności takich teoretycznych koncepcji, jak „bezpieczeństwo kooperatywne”, „bezpieczeństwo wspólne”, „bezpieczeństwo kompleksowe” (ang. *comprehensive*)⁶², nie mówiąc już o „bezpieczeństwie zbiorowym”. Dowodzą tego publikacje, które odwołują się do tych teoretycznych ujęć – reprezentują klasykę scholastyki, nie wnosząc jakiegokolwiek wkładu w uchwycenie specyfiki bezpieczeństwa na poziomie systemowym.

Przyczyną fiaska powyższych koncepcji teoretycznych jest nieuwzględnianie tego, na co wskazują Emmanuel Adler i Michael Barnett, autorzy fundamentalnej pracy *Security Communities* (Wspólnoty bezpieczeństwa). Podstawą takich wspólnot jest: „podzielanie przez aktorów wspólnych wartości, norm i symboli, na podstawie

⁵⁷ S. Brooks, W. Wohlforth, *The rise and fall of the great powers in the twenty-first century: China rise and the fate of American's global position*, „International Security” 2015, nr 3, s. 7–53; E. Halizak, *Stosunki USA–Chiny. Falsyfikacja hipotezy „pułapki Tukidydesa”*, „Sprawy Międzynarodowe – International Relations” 2016 nr 4, s. 9–32.

⁵⁸ Ch. Krauthammer, *The unipolar moment*, „Foreign Affairs” 1990–1991, nr 1, s. 23–33; J. Mearsheimer, *Imperial by design*, „The National Interest” 2011, nr 1, s. 16–34; N. Monteiro, *Theory of Unipolar Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 2014.

⁵⁹ J. Ruggie (red.), *Multilateralism Matters: The Theory and Praxis of an Institutional Form*, Columbia University Press, New York 1993; R. Haas, *The age of nonpolarity: What will follow U.S. dominance*, „Foreign Affairs” 2008, nr 3, s. 44–56.

⁶⁰ Ch. Lane, *The unipolar illusion: Why new great powers will rise*, „International Security” 1993, nr 4, s. 5–51; M. Cox, *Power shifts. Economic change and the decline of the West*, „International Relations” 2012, nr 4, s. 369–388.

⁶¹ Ch. Kupchan, *Concerts. Collective security, and the future of Europe*, „International Security” 1991, nr 1, s. 114–161; idem, *The promise of collective security*, „International Security” 1994, nr 1, s. 52–61.

⁶² D. Dewitt, *Common, comprehensive and cooperative security*, „Pacific Review” 1994, nr 1, s. 1–15.

których kształtują oni swoją współczesną tożsamość i przez to angażują się w interakcje o długotrwałym charakterze, wspólne interesy, wzajemności i zaufanie, ograniczając jednocześnie strach i obawy”⁶³. Ponieważ kryteria te w wymiarze globalnym są trudne do spełnienia, stworzono alternatywne objaśnienia teoretyczne bezpieczeństwa w skali globalnej, a mianowicie teorię reżimów bezpieczeństwa⁶⁴, które odnoszą się do funkcjonalnych globalnych kwestii, takich jak reżimy proliferacji czy kontroli zbrojeń oraz teorie globalnego zarządzania bezpieczeństwem (ang. *global security governance*)⁶⁵. Obydwie one mieszczą się w ramach neoliberalnej teorii instytucji międzynarodowych. Ta ostatnia nie jest przyjmowana bezkrytycznie, zwłaszcza ze strony realistów, takich jak John Mearsheimer, którzy mówią wprost, że instytucje międzynarodowe w sferze bezpieczeństwa są oparte na fałszywych przesłankach i nigdy nie zastąpią w efektywny sposób polityki balansowania, która daje najpełniejsze gwarancje bezpieczeństwa⁶⁶.

Ze swej istoty bezpieczeństwo na poziomie systemu międzynarodowego odnosi się do wszystkich lub większości jego uczestników oraz do podzielanych przez nich wspólnych (zbiorowych) wartości, niezależnie od zakresu ich występowania. Wychodząc z takich założeń, sformułowano teorię bezpieczeństwa jako międzynarodowego dobra publicznego (ang. *public goods*) i dobra wspólnego (ang. *common goods*), które mogą mieć charakter podzielny/niepodzielny oraz wyłączny/niewyłączny⁶⁷. Biorąc pod uwagę te kryteria, ocenia się korzyści i zainteresowanie państw udziałem w międzynarodowej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Problem relacji podmiot–struktura w studiach bezpieczeństwa międzynarodowego

Systematyka bezpieczeństwa międzynarodowego na podstawie kryterium poziomu analizy umożliwi nam identyfikację obszaru badawczego studiów bezpieczeństwa międzynarodowego, ale jednocześnie skłania do zadania kolejnego pytania o rozłączności i relacje między tymi wydzielonymi przez nas czterema poziomami bezpieczeństwa.

Odpowiedź na nie może być naszym zdaniem udzielona poprzez odwołanie się do ważnej metodologicznej reguły nauki o stosunkach międzynarodowych określającej relacje między podmiotem i strukturą (ang. *agency – structure*).

⁶³ E. Adler, M. Barnett (red.), *Security Communities*, Cambridge University Press, Cambridge 1998.

⁶⁴ R. Jervis, *Security regimes*, w. S. Krasner (red.), *International Regimes*, Cornell University Press, New York 1983, s. 173–194.

⁶⁵ Zob.: M. Dillon, J. Reid, *Global liberal governance: Biopolitics, security and war*, „Millennium” 2001, nr 1, s. 41–66; E. Krahman, *Conceptualizing security governance*, „Cooperation and Conflict” 2003, nr 1, s. 5–26; E. Kirchner, J. Sperling (red.), *Global Security Governance. Competing Perceptions of Security in the 21st Century*, Routledge, New York 2007.

⁶⁶ J. Mearsheimer, *The false promise of international institutions*, „International Security” 1994–1995, nr 4, s. 5–49.

⁶⁷ Zob.: M. Olson, *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*, Harvard University Press, Cambridge 1965; E. Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions for Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

Ten istotny problem jako metodologiczną innowację w nauce o stosunkach międzynarodowych rozpatrywał po raz pierwszy Alexander Wendt w artykule opublikowanym w 1987 r., w którym podjął polemikę z jednostronnymi ujęciami teorii strukturalistycznych, w tym realizmu strukturalnego Kennetha Waltza, oraz ujęciami indywidualistycznymi, argumentując, że przedmioty i struktura mają równorzędny status ontologiczny⁶⁸. Według niego relacja podmiot–struktura odpowiada takim relacjom jak: „część–całość”, „aktor–system”, „mikro–makro” i, jak twierdzi, opiera się na dwóch oczywistych prawdach życia społecznego, które należy uwzględnić w badaniach: 1) ludzie i instytucje to aktorzy podejmujący celowościowe działania, które prowadzą do reprodukcji i transformacji społeczeństwa, w którym żyją, 2) społeczeństwo tworzą instytucje, które oddziałują na relacje między aktorami. Te dwie prawdy razem wzięte upoważniają do konkluzji, że podmioty ludzkie i struktury społeczne są współzależne i wzajemnie się warunkują⁶⁹.

Formułując założenia o równorzędnym ontologicznym statusie podmiotu i struktury, Wendt podjął wyjątkowo ważny problem ich istoty, zadając pytanie, czy społeczna struktura może być traktowana jako jednostkowy podmiot lub czy taka struktura jak państwo może być konceptualizowana jako osoba fizyczna. Na obydwie pytania odpowiada pozytywnie, utrzymując, że państwa jako aktorzy mogą być także spersonifikowane, to znaczy można im przypisać cechy właściwe ludziom, takie jak racjonalność, tożsamość, interesy, wierzenia⁷⁰. Polemikę z Wendtem podjął Colin Wight, który twierdził, że podmiotowość społeczna i podmiotowość humanistyczna to dwie różne rzeczy. „Jeśli przyjąć, że podmiotowość jest cechą państwa, nie oznacza to traktowania go w kategoriach humanistycznych”⁷¹. Inny badacz utrzymuje, że państwo nie ma jednolitej świadomości pamięci i subiektywnej woli⁷².

Powyższe metateoretyczne rozważania mają duże znaczenie w kontekście relacji między „bezpieczeństwem jednostki ludzkiej” odnoszącym się do jednostki ludzkiej a bezpieczeństwem państwa. Zgodnie z utrwalonym poglądem w literaturze przedmiotu, zwłaszcza tej związanej z badaniami pokoju, bezpieczeństwo państwa byłoby nic nieznaczącym terminem, gdyby nie uwzględniono w nim bezpieczeństwa jednostki ludzkiej⁷³. Inni badacze zwracają uwagę, że włączenie problematyki bezpieczeństwa jednostki ludzkiej w obszar bezpieczeństwa narodowego przyczynia się do polepszenia

⁶⁸ A. Wendt, *The agent – Structure problem in International Relations Theory*, „International Organization” 1987, nr 3, s. 339.

⁶⁹ Ibidem, s. 337–338.

⁷⁰ A. Wendt, *The state as a person in international theory*, „Review of International Studies” 2004, nr 2, s. 289–316.

⁷¹ C. Wight, *State agency: Social action without human activity?*, „Review of International Studies” 2004, nr 2, s. 269–280.

⁷² P. Lomas, *Anthropomorphism, personification and ethics: A reply to Alexander Wendt*, „Review of International Studies” 2005, nr 2, s. 349–355.

⁷³ C. Michael, *Special issue in honor of John Burton*, „International Journal of Peace Studies” 2001, nr 1.

wizerunku i legitymizacji danego państwa⁷⁴. Badania komplementarności obydwu poziomów bezpieczeństwa, tj. jednostki ludzkiej i narodowego, jest z pewnością wyzwaniem badawczym oferującym duże możliwości poznawcze⁷⁵.

Problem komplementarności bezpieczeństwa jednostki ludzkiej i narodowego podejmuje teoria „bezpieczeństwa ontologicznego” (ang. *ontological security*), która przez badaczy bezpieczeństwa w Polsce nie jest brana pod uwagę – co dowodzi braku jej rozpoznawalności w światowym dorobku badawczym. Potwierdza to tylko wyrażone na wstępie krytyczne opinie o stanie badań bezpieczeństwa w naszym kraju. Przypomnijmy, że bezpieczeństwo ontologiczne odnosi się do niematerialnego braku poczucia bezpieczeństwa, tj. obaw, niezaspokojenia podstawowych potrzeb i tożsamości. W różnym stopniu dotyczy to jednostek ludzkich i państw⁷⁶.

Co się tyczy relacji między następnymi poziomami, to z pewnością metoda analizy podmiot–struktura jest bezwzględnie przydatna w badaniu relacji państwo–system regionalny. Należy mieć bowiem na uwadze to, że instytucje regionalne czy to w sferze gospodarczej, czy bezpieczeństwa są tworzone przez państwa. W następnej sekwencji wydarzeń już jako zinstytucjonalizowane struktury na zasadzie sprzężeń zwrotnych oddziałują na podmioty⁷⁷.

Największym wyzwaniem badawczym jest uchwycenie prawidłowości we wzajemnych relacjach między poziomem państwa a systemem międzynarodowym z jednej strony, a poziomem regionalnego i systemu międzynarodowego z drugiej. Charakteryzują się one ogromną złożonością ze względu na dwie strukturalne cechy systemu międzynarodowego w postaci anarchii i hierarchii⁷⁸. Ich negatywne skutki przewycięża się poprzez tworzenie instytucji bezpieczeństwa na poziomie regionalnym i globalnym⁷⁹.

Analiza bezpieczeństwa w kategoriach podmiot–struktura odnosi się zwykle do poziomu założeń ontologicznych. Ale równie ważne jest pytanie o jej przydatność na poziomie epistemologii. Chodzi o to, w jakim stopniu teorie objaśniające

⁷⁴ A. Burke, *Caught between national and human security: Knowledge and power in post-crisis Asia*, „Pacifica Review” 2001, nr 3, s. 215–232.

⁷⁵ E. Fakiolas, *Human and national security: A relations of contradiction or commonality?*, „Southeast European and Black Sea Studies” 2011, nr 4, s. 369–384.

⁷⁶ Zob.: J. Mitzen, *Ontological security in World politics: State identity and the security dilemma*, „European Journal of International Relations” 2006, nr 3, s. 341–370; A. Królikowski, *State personhood in ontological security. Theories of International Relations and Chinese nationalism: A sceptical view*, „Chinese Journal of International Politics” 2008, nr 1, s. 109–133; S. Brent, *Ontological Security in International Relations. Self-identity and the IR State*, Routledge, New York 2008.

⁷⁷ E. Haliżak, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych...*, op. cit.

⁷⁸ Zob. m.in.: A. Wendt, *Anarchy is what states make of it*, „International Organization” 1992, nr 3, s. 391–425; K. Weber, *Hierarchy amidst anarchy: A transaction costs approach to international security cooperation*, „International Studies Quarterly” 1997, nr 3, s. 321–340; J. Taliafero, *Security seeking under anarchy: Defensive realism revisited*, „International Security” 2000–2001, nr 3, s. 128–161; D. Lake, *Hierarchy in International Relations*, Cornell University Press, Ithaca 2009.

⁷⁹ D. Lake, *Beyond anarchy: The importance of security institutions*, „International Security” 2001, nr 1, s. 129–160; A. Acharya, *The emerging regional architecture of world politics*, „World Politics” 2007, nr 4, s. 629–652.

bezpieczeństwo jednostki ludzkiej, narodowe, regionalne i na poziomie systemu międzynarodowego są logicznie powiązane. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na rozwinięcie tego wątku, ale warto odwołać się do poglądu Kennetha Waltza, który będąc przeciwnikiem teorii redukcjonistycznych, utrzymywał, że teorie systemowe objaśniają adekwatnie zachowanie podmiotów takich jak państwa⁸⁰. Należy jednak podnieść, że przyznawanie pierwszeństwa tak rozumianym teoriom systemowym nie jest powszechnie akceptowane, chociażby ze względu na treść i istotę teorii głównego nurtu, tj. realizmu, liberalizmu i konstruktywizmu.

Procesualny charakter bezpieczeństwa

Scholastycezm w badaniu bezpieczeństwa w naszym kraju najpełniej przejawia się w statycznych ujęciach tego problemu – co znajduje swój wyraz w kompilowaniu i multiplikowaniu definicji bezpieczeństwa bez rozróżnienia, jaki jego wymiar ma się na myśli, tj. humanitarny, państwowy (narodowy), regionalny czy międzynarodowy. Występuje manipulowanie, nawet przez tych samych autorów, treściami znaczeniowymi poszczególnych definicji bezpieczeństwa, a zagrożeniu bezpieczeństwa przypisuje się stały i permanentny charakter. Na kanwie tak jednostronnych ujęć pojawia się pytanie, jak badać, a następnie oceniać i wartościować bezpieczeństwo, gdy te zjawiska zagrażające nie występują. W tym miejscu nasuwa się analogia do badań pokoju, w ramach których wyróżnia się pokój negatywny i pozytywny.

Powyższe pytania i analogie implikują odrzucenie statycznych ujęć na rzecz takich, które traktują bezpieczeństwo w kategoriach procesu, przybierającego różne stany, począwszy od jego braku (maksymalne zagrożenie), aż do sytuacji, kiedy jest ono całkowicie zapewnione (brak zagrożeń).

Procesualne pojmowanie bezpieczeństwa jest naturalną konsekwencją jego powiązania z procesami rozwojowymi i zmiennymi w stosunkach międzynarodowych. Tę specyfikę bardzo trafnie ujął znany amerykański badacz problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego Edward A. Kolodziej, pisząc, że:

państwo nie może się sprzeciwić lub ignorować ciągłych i stale powiększających się potrzeb ludzi w całej wspólnocie międzynarodowej podniesienia materialnego standardu opartego na wzroście gospodarczym i postępie technologicznym [...]. Problemy bezpieczeństwa międzynarodowego w sposób nieunikniony są powiązane z bogactwem i dobrobytem, ponieważ państwo jest niezbędne jako instytucjonalny mechanizm za tworzenie ładu sprzyjającego rozwojowi ekonomicznemu. Państwo używa swej siły przymusu do promocji ekonomicznych interesów (globalnej konkurencyjności) lub obrony istniejącego bogactwa jako problemu bezpieczeństwa. Państwo, będąc częścią dowolnego narodowego lub globalnego systemu ekonomicznego, wspiera daną strukturę

⁸⁰ K. Waltz, *International Politics is not Foreign Policy*, „Security Studies” 1996, nr 6, s. 54–57.

bezpieczeństwa, odwołując się do siły, przymusu i zagrożeń, aby realizować ekonomiczne cele i interesy⁸¹.

Procesualny charakter bezpieczeństwa nie jest bynajmniej funkcją zmienności procesu gospodarowania i akumulacji bogactwa, ale także, a może przede wszystkim, akumulacji i redystrybucji siły (potęgi) państw w stosunkach międzynarodowych. Zgodnie z realistycznym paradygmatem sednem polityki siły są procesy zbiorowej mobilizacji, które kształtują bezpieczeństwo. Ich istotą jest zwiększenie wpływu kosztem rywali nie tylko w relacjach z nimi, lecz także w relacjach z aktorami transnarodowymi i organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi. Polegają one na podejmowaniu wspólnych działań i odwoływaniu się do wspólnych wartości w tworzeniu struktur organizacyjnych zachęcających innych aktorów do angażowania się. Proces, o którym mowa, realizuje się na poziomie wewnątrzpaństwowym i międzynarodowym oraz charakteryzuje się dużą dynamiką i zmiennością, przyczyniając się do ciągłego definiowania i redefiniowania pojmowania bezpieczeństwa⁸².

Strukturalne zmiany w stosunkach międzynarodowych, o których mowa powyżej, przyczyniły się do porzucenia tradycyjnych, wywodzących się z logiki zimnej wojny i definiowanych jedynie w kategoriach militarnych koncepcji bezpieczeństwa na rzecz nowych, o rozszerzonych treściach znaczeniowych. Poniższe zestawienie (tab. 1) ilustruje różnice między tradycyjnym (wąskim) pojmowaniem bezpieczeństwa a współczesnym, o rozszerzonych treściach znaczeniowych.

Rozszerzenie pod względem pojęciowym treści bezpieczeństwa o nowe czynniki w naturalny sposób skłania do pytania, które z nich są ważne w danej chwili dla bezpieczeństwa i jak to się dzieje, że dany problem w danym momencie zaczyna być traktowany jako istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa. Z powyższym pytaniem wiąże się kolejne, równie ważne: kiedy i w jakich okolicznościach dany problem bezpieczeństwa zaczyna być uważany za międzynarodowy? – co ma znaczenie dla tożsamości międzynarodowych studiów bezpieczeństwa.

Nie ma jednej odpowiedzi na tak postawione pytania. W bogatej literaturze przedmiotu na ten temat na wyróżnienie zasługują objaśnienia trojakiego rodzaju.

Na pierwszym miejscu należy wymienić interesującą koncepcję autorstwa Davida Chandlera, odwołującego się do fenomenu dominacji ideologii liberalnej po zakończeniu zimnej wojny (ang. *liberal moment*), która przyczyniła się do przewartościowania bezpieczeństwa międzynarodowego. Według niego w tradycyjnym systemie wolności i bezpieczeństwa państwa były nierozzerwalnie ze sobą związane. Kiedy nastał czas liberalizmu, relacja wolności i bezpieczeństwa została zrelatywizowana, ponieważ stała się przedmiotem kalkulacji w kategoriach wartości liberalnych. Zachowanie

⁸¹ E.A. Kolodziej, *Renaissance in Security Studies? Caveat Lector!*, „International Studies Quarterly” 1992, nr 4, s. 421–438.

⁸² S. Goddard, D. Nexon, *The dynamics of global power politics: A framework for analysis*, „Journal of Global Security Studies” 2016, nr 1, s. 4–18.

innych państw zaczęto oceniać pod kątem zgodności z liberalnym konsensusem i/lub liberalnym hegemonem, który rościł sobie prawo do interwencji – co przyczyniło się do zredefiniowania stałej do tej pory relacji między wolnością i bezpieczeństwem innych. Kwestie te rozstrzygano w formie dyskursu narzuconego, w ramach którego oceniano zachowania innych pod kątem zgodności z uznanymi interesami zdefiniowanymi w kategoriach liberalizmu oraz tego, na ile stanowią one zagrożenie dla dominującego konsensusu⁸³. Nic więc dziwnego, że w tych okolicznościach pojmowanie bezpieczeństwa straciło swój statyczny charakter i przeistoczyło w proces o wysokiej dynamice ze względu na ścieranie się świata wartości liberalnych i nieliberalnych. Wywód Chandlera jest bardzo nośny intelektualnie, ponieważ objaśnia adekwatnie pozimnowojenny porządek międzynarodowy w kategoriach liberalizmu, w ramach którego narzucona zasada interwencjonizmu doprowadziła do przewartościowania bezpieczeństwa, nadając mu charakter procesu o dużej zmienności.

Tabela 1. Porównanie parametrów tradycyjnych i pozimnowojennych koncepcji bezpieczeństwa

Parametry	Tradycyjne	Pozimnowojenne
Źródła zagrożeń	Państwa – rywale (sąsiedzi, wielkie mocarstwa)	Aktorzy niepaństwowi, państwa a obywatele
Istota zagrożeń	Militarne	Pozawojenne: ekonomiczne, wewnątrzpaństwowe, transnarodowe, globalne (imigracje, narkotyki, choroby, proliferacja broni masowego rażenia, przestępczość, terroryzm)
Reakcje	Środki militarne i sojusze	Niemilitarne: wolny rynek, globalny rynek, demokracja, wzmocnienie państwa
Odpowiedzialność za bezpieczeństwo	Państwo	Instytucje międzynarodowe, multilateralne interwencje
Istotne wartości	Niezależność terytorialna, integralność, suwerenność i nienaruszalność granic	Potrzeby i prawa człowieka, dobrobyt ekonomiczny, ochrona środowiska

Źródło: B. Miller, *The concept of security: Should it be redefined*, „Journal of Strategic Studies” 2001, nr 2, s. 23.

Inny, państwowocentryczny model procesualnego ujęcia bezpieczeństwa zaproponował Michael Smith. Swoj wywód zaczyna od stwierdzenia, że bezpieczeństwo to koncepcja teoretyczna, ale przede wszystkim realny problem dla podmiotów (państwo, ludzie, społeczeństwo), które muszą się z nim zmierzyć i poddać kontroli, aby przetrwać. Zatem wszelkie problemy bezpieczeństwa przez te podmioty (ang. *referent object*) są identyfikowane jako polityczne i stają się częścią procesu politycznego – podlegają upolitycznieniu. To dynamiczny proces, który jest wypadkową ścierania się

⁸³ D. Chandler, *Neither International nor Global: Rethinking the problematic subject of security*, „Journal of Critical Globalization Studies” 2010, nr 3, s. 93–95.

różnych interesów, odmiennego postrzegania zagrożeń, zestawu wartości, które mają być chronione, środków zabezpieczających udział i rolę poszczególnych podmiotów. Bezpieczeństwo to forma politycznego procesu o dużej zmienności i zróżnicowanym pojmowaniu w zależności od okoliczności wewnętrznych i międzynarodowych⁸⁴.

Trzecią, naszym zdaniem najwyraźniejszą koncepcją objaśnienia procesualnego charakteru bezpieczeństwa jest teoria sekurytyzacji stworzona przez Kopenhaską Szkołę Stosunków Międzynarodowych i jej najwybitniejszych przedstawicieli Olego Waevera i Barry'ego Buzana. To przykład wkładu europejskiej myśli w studia bezpieczeństwa międzynarodowego. Wedle jednego z badaczy to wyjątkowo przenikliwa koncepcja badawcza w dotychczasowej historii studiów bezpieczeństwa⁸⁵. Teoria sekurytyzacji została wyłożona w publikacjach, które należy traktować jako jej pierwotne źródła. Pierwsza, autorstwa Waevera, w postaci rozdziału w pracy zbiorowej ukazała się w 1995 r.⁸⁶, a następna to monografia zbiorowa autorstwa Buzana, Waevera i Jaapa de Wilde'a⁸⁷. Obszerna literatura, jaka powstała w ostatnich dwóch dekadach, na temat tej teorii dowodzi jej znaczenia i akceptacji jako instrumentu badawczego⁸⁸.

Istota teorii sekurytyzacji zawiera się w następującym stwierdzeniu Waevera:

Czym zatem jest bezpieczeństwo? Odwołując się do teorii lingwistycznej, możemy stwierdzić że bezpieczeństwo przejawia się w postaci wypowiedzi [ang. *as a speech act*]. W takim ujęciu bezpieczeństwo nie jest traktowane jako coś, co odnosi się do sfery realnej, wypowiedź jako taka jest faktem. Mówiąc o czymś, zakładamy, że coś istnieje. Np. jeżeli przedstawiciel danego państwa mówi o bezpieczeństwie, to nadaje mu znaczenie i przenosi go do specyficznego obszaru dyskursu, w ramach którego uzasadnia prawo do podejmowania działań celem jego zapewnienia.

W opublikowanej w trzy lata później zbiorowej monografii sekurytyzację określa się następująco:

Wyróżniającą cechą sekurytyzacji jest specyficzna struktura retoryki [...] w dyskursie o bezpieczeństwie dany problem jest przedstawiany jako najwyższej rangi, zatem określając go jako bezpieczeństwo, dany przedmiot jest uprawniony do tego, aby dążyć do niego za pomocą nadzwyczajnych środków⁸⁹.

⁸⁴ M. Smith, *International Security: Politics, Policy, Prospects*, Palgrave Macmillan, London 2010, s. 39–50.

⁸⁵ J. Huysman, *Revisiting Copenhagen, or about the creative development of a Security Studies in Europe*, „European Journal of International Relations” 1997, nr 4, s. 488–506.

⁸⁶ O. Waever, *Securitization and desecuritization*, w: R. Lipchutz (red.), *On Security*, Columbia University Press, Columbia 1995, s. 46–86.

⁸⁷ B. Buzan, O. Waever, J. de Wilde, *Security: A New Framework for Analysis*, Lynne Rienner, Boulder 1998.

⁸⁸ W polskiej literaturze przedmiotu zob.: Ł. Fijałkowski, *Teoria sekurytyzacji konstruowania bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 149–161.

⁸⁹ B. Buzan, O. Waever, J. de Wilde, *Security...*, op. cit., s. 26.

Zatem określając coś jako problem bezpieczeństwa, dany podmiot uważa, że ma prawo do stosowania nadzwyczajnych środków i działań wykraczających poza normalne procedury polityczne. Podmiot, który dokonuje sekurytyzacji, podejmuje jednocześnie nadzwyczajne środki. Odwrotnym do sekurytyzacji procesem jest desekurytyzacja, tj. rozwiązanie danego problemu bezpieczeństwa w taki sposób, że nie jest on już zagrożeniem i staje się przedmiotem standardowych działań politycznych. Desekurytyzacja jest równoznaczna z normalizacją, czyli zażegnaniem poczucia zagrożenia.

Dyskursywny charakter sekurytyzacji i desekurytyzacji sprawia, że problemy bezpieczeństwa nie są traktowane w sposób stały i statyczny, wręcz przeciwnie, są one definiowane jako sekwencje wypowiedzi i działań. Analityczne zastosowania teorii sekurytyzacji w studiach przypadku tworzą niemałe wyzwanie dla każdego badacza przyzwyczajonego do prostego opisu zagrożeń.

Przestrenny wymiar bezpieczeństwa

Niedocenianym aspektem w badaniach bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w polskiej literaturze przedmiotu, jest jego wymiar przestrenny. Problem ten został po raz pierwszy zasygnalizowany w publikacji amerykańskiego badacza Johna Herza pół wieku temu. Odniesiono się tam do zmiany funkcji terytorium państwa pod wpływem postępu technologicznego w środkach przenoszenia broni masowej załgady⁹⁰. Artykuł ten dał początek rozważaniom o znaczeniu przestrzennego wymiaru bezpieczeństwa, które tradycyjnie pojmowano restrykcyjnie jako równoważne z danym obszarem geograficznym wyznaczonym za pomocą granic fizycznych. W związku z tym wszelkie badania braku bezpieczeństwa (zagrożeń) prowadzono w kategoriach nienaruszalności granic fizycznych państwa.

Tak tradycyjnie definiowana w kategoriach absolutnych przestrzeń zaczęła być kwestionowana, rewidowana w ten sposób, że zaczęto nadawać jej relatywny charakter, co przejawia się w tym, że każda lokalizacja i miejsce określa się w stosunku do innej/innego. Hipoteza o zmianie istoty terytorialności została sformułowana na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku przez takich badaczy jak Fredrich Kratochvil⁹¹, Gerard Ruggie⁹² i John Agnew⁹³.

To klasyczne wręcz teksty, których nie sposób nie uwzględnić we współczesnych badaniach bezpieczeństwa międzynarodowego, dlatego że to kryterium przestrzenne przesądza o tym, iż dany problem bezpieczeństwa ma międzynarodowy charakter, jeżeli

⁹⁰ J. Herz, *The rise and demise of the territorial state*, „World Politics” 1957, nr 2, s. 473–493.

⁹¹ F. Kratochvil, *Of system, boundaries and territoriality. An inquiry into the formation of the state system*, „World Politics” 1986, nr 1, s. 27–51.

⁹² G. Ruggie, *Territoriality and beyond: Problematising modernity in international relations*, „International Organization” 1993, nr 1, s. 139–174.

⁹³ J. Agnew, *The territorial trap. The geographical assumption of International Relations theory*, „Review of International Political Economy” 1994, nr 1, s. 53–80.

dotyczy dwóch lub większej liczby państw. Ale nie tylko dlatego, gdyż zagrożenia dla bezpieczeństwa na wszystkich poziomach wywodzą się z różnych miejsc przestrzeni międzynarodowej, nawet odległych geograficznie, a jeśli uwzględnić kryterium relatywności przestrzeni, mogą one być postrzegane i odczuwane jako bardzo bliskie.

Dobrą ilustracją zmian jakościowych zmiennych w pojmowaniu przestrzeni międzynarodowej jest spór między zwolennikami geopolityki i geoeconomii. Ci pierwsi definiują przestrzeń międzynarodową w kategoriach geograficznej (fizycznej) przestrzeni, absolutyzując pojęcie granic i terytorium państwa zgodnie z dziewiętnastowiecznymi wyobrażeniami. Ci drudzy wskazują na znaczenie takich tendencji procesów rozwojowych, jak: liberalizacja, wzrost współzależności, globalizacja, transnacionalizacja rozumiana jako wzrost znaczenia pozapaństwowych uczestników stosunków międzynarodowych, powstanie rynku światowego jako miejsca globalnej akumulacji kapitału. Matthew Sparke, jeden z pionierów badań nad istotą i naturą geoeconomii, utrzymuje, że geopolityka kojarzy się z obawami w związku z tradycyjnym uprawianiem polityki w duchu „Realpolitik”, a geoeconomia z nadzieją ze względu na odwołanie się do ducha racjonalizmu⁹⁴. Dzięki temu państwa nie są skazane na szkodliwy dla ich bezpieczeństwa geopolityczny determinizm, gdyż mogą zgodnie z własnymi preferencjami tworzyć lub, jak twierdzi Henri Lefebvre, „produkować własną przestrzeń czy to materialną, czy też symboliczną”⁹⁵. Równie interesujące jest to, czy państwa, kształtując przestrzeń międzynarodową, działają jednocześnie na rzecz ładu, czy też, jak chce Alexander Wendt, tworzą anarchię⁹⁶, a w ślad za tym zagrożenia bezpieczeństwa.

W tej nowej, niepowiązanej ściśle z geograficznym terytorium, przestrzeni międzynarodowej bezpieczeństwo międzynarodowe nabiera nowych treści i form w wymiarze poziomym – rozszerzenie o nowe dziedziny, i pionowym – zwiększenie złożoności i hybrydowość. Przykładem może służyć teoria realizmu, gdzie w kontekście badania bezpieczeństwa do klasycznego pojęcia siły twardej (ang. *hard power*) dodano inne pojęcia, takie jak siła miękka (ang. *soft power*), siła asymetryczna (ang. *asymmetric power*), siła inteligentna (ang. *smart power*), siła informacji (ang. *power of information*).

Najbardziej spektakularnym przejawem poszerzenia przestrzennego wymiaru bezpieczeństwa międzynarodowego jest bezpieczeństwo cyberprzestrzeni – całkowicie nowej formy przestrzeni, która powstała i rozwija się dzięki internetowi i połączeniom internetowym. O znaczeniu tego wymiaru bezpieczeństwa decydują zagrożenia, które są tam generowane i które swoją szkodliwością dla wszystkich podmiotów stosunków międzynarodowych dorównują tym wywodzącym się z konwencjonalnej przestrzeni.

⁹⁴ M. Sparke, *On the double vision of geopolitics and geoeconomics: Connecting contradictory geostrategic discourses to the contradiction of uneven global development*, <http://faculty.Washington.edu/sparke> (data dostępu: 5.07.2016).

⁹⁵ H. Lefebvre, *Space and the State*, w: N. Brenner, B. Jessop, M. Jones, G. MacLeod (red.), *State/Space. A Reader*, Blackwell Publishing, Bodmin, Cornwall 2003, s. 84.

⁹⁶ A. Wendt, *Anarchy is what states make of it*, op. cit.

Cyberprzestrzeń definiuje się w kategoriach technologicznych, ale także jako niematerialną formę społeczno-politycznej przestrzeni, która uformowała się dzięki rewolucji technologicznej. Podmioty działające w tej przestrzeni podejmują działania, które swoim zasięgiem przekraczają wszelkie granice terytorialne, polityczne, społeczne i ekonomiczne⁹⁷.

Cyberprzestrzeń jest obecnie postrzegana jako miejsce, w którym są generowane istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa różnych podmiotów. O docenianiu ich negatywnej roli dowodzi fakt wypracowania przez państwa narodowych strategii odnośnie do tego problemu; pionierem w tej dziedzinie były Stany Zjednoczone⁹⁸, a Chiny to drugie mocarstwo w świecie, które wypracowało własną, oryginalną strategię bezpieczeństwa cyberprzestrzeni⁹⁹. Wśród państw europejskich Wielka Brytania jest najbardziej zaawansowana w rozwoju strategii bezpieczeństwa w tej dziedzinie¹⁰⁰.

Cyberprzestrzeń zmienia nieomal całkowicie dotychczasowe konwencjonalne strategie bezpieczeństwa związane z odstraszeniem¹⁰¹ oraz równowagą sił¹⁰².

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza studiów bezpieczeństwa międzynarodowego na podstawie określonych we wstępie założeń wykazuje ich złożoność pod względem strukturalno-funkcyjnym i podmiotowo-przedmiotowym. Decyduje o tym sama natura obszaru badawczego, tj. bezpieczeństwa międzynarodowego, które jest nieliniowym procesem i które przejawia się równoległe w czasie i w przestrzeni na czterech poziomach: jednostki ludzkiej, państwa (bezpieczeństwo narodowe), regionu (bezpieczeństwo regionalne), systemu międzynarodowego (bezpieczeństwo międzynarodowe). Są one integralnie powiązane i tworzą system bezpieczeństwa międzynarodowego, będący przedmiotem studiów bezpieczeństwa międzynarodowego. Należy jednak pamiętać o tym, że dla celów analitycznych możemy każdy z tych poziomów bezpieczeństwa badać osobno na podstawie odpowiednio dobranych założeń. Dopiero na tej podstawie, tj. po dokonaniu założeń odnośnie do ontologii, można podejmować decyzje o wyborze właściwych teoretycznych instrumentów badania (sfery epistemologii).

Złożoność obszaru badawczego oraz teoretyczny pluralizm sprawiają, że studia bezpieczeństwa międzynarodowego można także określić jako formę dyskursu lub jako dyskursywną przestrzeń wypełnioną koncepcjami, kategoriami pojęciowymi, metaforami i analogiami. Dyskurs jest prowadzony przez „wspólnotę epistemistyczną”:

⁹⁷ H. Choucri, *Cyberpolitics in International Relations*, MIT Press, Cambridge 2012.

⁹⁸ M. Myauo, *The US Department of Defence Cyber Strategy: A call to action for partnership*, „Georgetown Journal of International Affairs” 2016, nr 3, s. 21–30.

⁹⁹ N. Inkster, *China's Cyber Power*, Routledge, London 2016.

¹⁰⁰ J. Saunders, *Tackling cybercrime – The UK response*, „Journal of Cyber Policy” 2017, nr 1, s. 4–15.

¹⁰¹ J. Nye, *Deterrence and dissuasion in cyberspace*, „International Security” 2016/2017, nr 3, s. 44–72.

¹⁰² R. Slayton, *What is the cyber offense-defense balance? Conceptions. Causes and assessment*, „International Security” 2016/2017, nr 3, s. 72–110.

tj. przez badaczy i instytucje badawcze z udziałem mediów, opinii publicznej i polityków. Dynamika tak pojmowanego dyskursu jest kształtowana przez bieżące wydarzenia, a także przez długofalowe tendencje, takie jak postęp techniczny czy zmiana układu sił. Nie bez znaczenia są akademickie debaty oraz ich powiązanie ze światem polityki – co sprawia, że w jakiejś mierze jest on kształtowany przez interesy władzy i instytucji, które preferują zagadnienia związane z danymi zagrożeniami identyfikowanymi w kategoriach danych preferencji politycznych, specyficznego postrzegania interesów instytucji związanych z sektorem bezpieczeństwa. Tego rodzaju sytuacja jest wyjątkowym wyzwaniem dla utrzymanych w kategoriach uznanych procedur naukowych badań bezpieczeństwa międzynarodowego i wszystkich jego wymiarów. W tym właśnie zawiera się wymóg realizacji „krytycznych studiów bezpieczeństwa międzynarodowego”.

International Security Studies as a Sub-discipline of International Relations

The article aims to define the scope and theory of international security studies as a sub-discipline of international relations. The main idea is that studying the security of an entity, whatever it may be, is only possible within the framework of international relations as a science offering explanatory theories and models. In light of this, the article discusses the following issues: firstly, the structure of international security studies as a research field, taking into account the relevant level of analysis, i.e. entity/structure; secondly, a processual approach to the issue of security; and thirdly, spatial aspects of security.

Keywords: international security studies, humanitarian security, national security, internal security, security dilemma, security community, securitization, discourse.